

Moja była żona wytoczyła mi sprawę o podwyższenie alimentów na wspólne dziecko. Czy miała do tego prawo?

Tak, była żona mogła wnieść powództwo w imieniu państwa, wspólnego, małoletniego dziecka w przedmiocie podwyższenia alimentów.

Aby jednak powództwo było zasadne musi być obligatoryjnie spełnionych kilka przesłanek.

Po pierwsze podwyższenie alimentów musi wynikać z usprawiedliwionych potrzeb dziecka.

Po drugie brane są pod uwagę majątkowe i zarobkowe możliwości zobowiązanego.

Naturalną konsekwencją dorastania dziecka jest wzrost lub też zmiana jego potrzeb. Wraz z kolejnymi etapami nauki wydatki na kształcenie mogą rosnąć. Usprawiedliwione potrzeby dziecka mogą również wynikać z choroby lub też zdarzeń niedających się przewidzieć, które generują określone nakłady na jego utrzymanie.

Co istotne zmiany mogą ulec również możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego. W przypadku, gdyby utracił Pan kwalifikacje zawodowe lub doznał by Pan np. wypadku uniemożliwiającego kontynuowanie zatrudnienia byłoby to przesłanką do niepodwyższania alimentów, a wręcz do ich obniżenia.

Tym samym zostaną porównane Pana możliwości zarobkowe z daty poprzedniego orzeczenia jak i obecne w stosunku do aktualnych potrzeb dziecka.